

Sygn. akt III Ca 138/15

POSTANOWIENIE

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Małodobry SSO Zofia Klisiewicz (sprawozdawca) SSO Agnieszka Skrzekut
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku L. O.

przy uczestnictwie A. O., W. O., M. O.

o dział spadku

na skutek apelacji uczestników A. O.i M. O.

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 15 października 2014 r., sygn. akt I Ns 674/13

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt III Ca 138/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 15.10.2014r. (sygn. akt I Ns 674/13) Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w sprawie z wniosku L. O.przy uczestnictwie A. O., W. O., M. O.o dział spadku, oddalił wniosek uczestników A. O.i M. O. o stwierdzenie zasiedzenia udziałów we własności nieruchomości, dla której prowadzona jest Kw nr (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że umową z dnia 19.11.1974r. W. O.i E. O.nabyli od Skarbu Państwa użytkowanie wieczyste nieruchomości stanowiącej dz. ewid. nr (...)w obrębie (...)w N.wraz z prawem własności budynku posadowionego na tej działce, a oznaczonego numerem (...)przy ulicy (...). W dniu 22.05.1979r. W. O.zmarł, a spadek po nim został stwierdzony postanowieniem tamt. Sądu z dnia 30.07.1979r. na rzecz żony E.oraz dzieci, to jest L. O., A. O.i W. O.. W toku rozprawy spadkowej po W. O.wszyscy spadkobiercy złożyli oświadczenie o przyjęciu spadku wprost. Nikt nie składał oświadczenia o zamiarze zrzeczenia się praw do spadku, w szczególności prawa użytkowania wieczystego

nieruchomości i własności budynku. W chwili śmierci ojca, uczestnik A. O. mieszkał w N. u teściów i zaraz po tym wprowadził się do domu rodzinnego celem sprawowania opieki nad matką. Rodzeństwo mieszkało wówczas w K., a L. O. później wyjechała do N.. Jesienią 1979r. do domu rodzinnego wprowadziła się także żona A. O. – uczestniczka M. O..

E. O. zmarła 16.06.1983r. Po jej śmierci A. O. pozostał razem z rodziną w domu rodzinnym. Rodzeństwo odwiedzało go w tym domu, mając możliwość zatrzymania się na noc. Do 1996r. L. O. w domu rodzinnym spędzała także część urlopu (ok. 1 tygodnia), a w latach 90-tych nocowały w nim także jej dzieci.

A. O. nie rozmawiał z rodzeństwem ani w chwili wprowadzenia się do domu rodzinnego, ani później na temat działu spadku po rodzicach i zasad, na jakich odbywa się korzystanie przez niego z domu rodzinnego. W okresie zamieszkania w domu rodzinnym, przeprowadzał remonty i modernizacje - prac tych nie uzgadniał z rodzeństwem. Opłacał także zobowiązania publicznoprawne i ubezpieczenie nieruchomości.

W 1991r. na skutek wniosku F. O. przeprowadzone zostało przed Sądem Rejonowym w Nowym Sączu ponowne postępowanie spadkowe po W. O., w którym L. O. była reprezentowana przez brata A. O., a on sam oraz W. O. występowali w sprawie osobiście. W wyniku mylnych oświadczeń osób uczestniczących w sprawie, nabycie spadku po W. O. (ojcu) zostało stwierdzone po raz drugi, przy czym krąg spadkobierców został określony tak samo jak w sprawie prowadzonej w 1979r. pod sygn. akt I Ns 780/79.

W latach 1989 – 1995 A. O. z żoną pozostawali w dobrych relacjach z wnioskodawczynią, czego wyrazem było przesyłanie przez L. O. z N. na ich adres paczek z prezentami dla rodziny mieszkającej w P. W 1996r. doszło do rozmowy, w której L. O. zwróciła się do A. O. z propozycją zaadaptowania komórki (oficyny) na pomieszczenie mieszkalne dla niej samej. A. O. zdecydowanie sprzeciwił się tej propozycji, co spowodowało kłótnię i pogorszenie stosunków pomiędzy rodzeństwem. Do pogodzenia doszło w marcu 2010r. podczas pogrzebu krewnej. W okresie od 1996r. do 2010r. L. O. nie odwiedzała A. O. w domu rodzinnym. Przebywając w N. zatrzymywała się u swoich koleżanek min. J. M..

W dniu 28.04.2011r. A. O. przekazał L. O., za pośrednictwem kuzynki A. M., kwotę 7 000 złotych. Na dokumencie pokwitowania, redagowanym przez niego i żonę, wskazał, iż kwota ta jest „zadatkami należnej spłaty od brata A. O. za dom”. W maju 2011r. wnioskodawczyni oraz uczestnicy skierowali wnioski do Prezydenta Miasta N. o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego we własność oraz udzielenie im 90 % bonifikaty z opłaty i taką decyzję otrzymali. Całą obniżoną opłatę za przekształcenie prawa ponieśli uczestnicy A. i M. O.. Wpłaty dokonano na trzech oddzielnych blankietach, wskazując jako wpłacających także W. O. i L. O..

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał, iż zgłoszony w toku postępowania przez uczestników A. i M. O. wniosek i zarzut zasiedzenia udziałów 2/3 we własności nieruchomości obejmującej zabudowaną działkę nr (...) nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem uczestnicy nie wykazali aby sposobem władania przedmiotową nieruchomością zademonstrowali wobec pozostałych jej współwłaścicieli wyłączenie ich od posiadania (współposiadania) na okres wymagany dla zasiedzenia, ani też by zaszły inne zdarzenia rzutujące na charakter samoistnego władania nieruchomości przez ten czas np. nieformalny dział spadku. Jedynym okresem spełniającym przesłankę samoistności posiadania działki i- własności budynku przez wnioskujących i tylko w stosunku do udziału L. O. były lata 1996-2010r. (okres wykluczenia L. O. od korzystania z domu rodzinnego), jednakże jest on za krótki dla stwierdzenia zasiedzenia. Podał Sąd, że do roku 2011 spadkobiercom W. i E. O. przysługiwało prawo użytkowania wieczystego działki nr (...) oraz prawo współwłasności nieruchomości budynkowej, zatem tylko udziały w tych prawach A. i M. O. mogli zasiedzieć, gdyby spełniali przesłanki, tymczasem domagający się zasiedzenia nie wykazali, by w jakikolwiek sposób zademonstrowali wobec Skarbu Państwa, a następnie Gminy N. (poprzednich właścicieli działki nr (...)) swoje właścicielskie posiadanie, a ponadto podał Sąd, że z uwagi na fakt, iż nikt nie może sam sobie zmienić podstawy posiadania, to wieczysty użytkownik korzystający ze swojego prawa, nie nabywa prawa własności tej samej nieruchomości.

Powyższe postanowienie zaskarżyli uczestnicy A. i M. O. apelacją, w której zarzucili:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że wnioskujący o zasiedzenie nie wykazali, iż swoim sposobem władania nieruchomością nie zademonstrowali wobec pozostałych współuprawnionych wyłączenia ich od posiadania przez okres wymagany do zasiedzenia – w sytuacji gdy ich zdaniem fakty te miały miejsce i zostały wykazane,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że wnioskujący o zasiedzenie nie wykazali, że między stronami doszło do nieformalnego działu spadku obejmującego całe udziały przypadłe pozostałym współwłaścicielom,

3. naruszenie art. 172 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na niezasadnym przyjęciu, że nie upłynął wymagany przepisami prawa czas do zasiedzenia, pomimo iż wszystkie zebrane w sprawie dowody potwierdzają, że wnoszący o zasiedzenie zamieszkali w budynku po śmierci W. O.,

4. naruszenie art. 48 k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo że nieruchomość budynkowa położona przy ul. (...) jest nierozzerwalnie związana z gruntem, co powoduje, że władanie nieruchomością budynkową jak właściciel odnosi skutek do nieruchomości gruntowej będącej jej integralną częścią.

Wskazując na powyższe uchybienia, apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego postanowienia przez orzeczenie zgodnie ze zgłoszonym zarzutem zasiedzenia, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni i uczestnik W. O. wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem podniesione w niej zarzuty okazały się bezzasadne.

Na wstępie należy stwierdzić, iż w sprawie nie zaszły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Postanowienie Sądu Rejonowego jest prawidłowe.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., bowiem Sąd Rejonowy przy dokonywaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego i ustalaniu na tej podstawie istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, nie uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a ocenę tę powziął na podstawie analizy całokształtu materiału, zestawiając ze sobą wzajemnie wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, które doprowadziły Sąd Rejonowy do sformułowania takiej właśnie, a nie innej oceny. Zdaniem Sądu Okręgowego powzięte przez Sąd I instancji wnioski prowadzące do wydania zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań samych apelujących, a apelujący nie przedstawili argumentów, które byłyby w stanie podważyć prawidłowość dokonanej w tym zakresie oceny.

W niniejszej sprawie brak było podstaw do uwzględnienia wniosku uczestników A. i M. O. o stwierdzenie zasiedzenia 2/3 udziałów we własności przedmiotowej nieruchomości z kilku powodów, które zostaną szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia. Przede wszystkim wnioskowi temu sprzeciwiała się okoliczność, iż w okresie, który zaliczali oni do wymaganego w art. 172 k.c. czasu samoistnego posiadania, nie przysługiwała im (ani też pozostałym uczestnikom) współwłasność gruntu stanowiącego działkę nr (...), tylko prawo wieczystego użytkowania gruntu – właścicielem do 2011r. pozostawał Skarb Państwa, a następnie Gmina N.. W takim przypadku sprawę można byłoby ewentualnie rozpatrywać pod kątem spełnienia przesłanek do zasiedzenia udziałów w tymże prawie przez współuczestnika wieczystego, jednakże tylko w przypadku, gdyby stosowny wniosek w tym zakresie został złożony, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Brak jest natomiast możliwości zasiedzenia przez samoistnego posiadacza własności nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste. W postanowieniu z dnia 14.03.2012r., II CSK 127/11.

Sąd Najwyższy stwierdził, że , samoistny posiadacz nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste nie może nabyć własności, lecz co najwyżej użytkowanie wieczyste, a Sąd Okręgowy stanowisko to w pełni podziela.

Gdyby jednak wniosek o zasiedzenie udziałów w wieczystym użytkowaniu został złożony, również należało by uznać brak podstaw do jego uwzględnienia. Jak zaznaczył Sąd Rejonowy, dla stwierdzenia takiego zasiedzenia konieczne byłoby wykazanie spełnienia przesłanek wymienionych w art. 172 k.c. (stosowanego w drodze analogii do instytucji zasiedzenia prawa użytkowania wieczystego), mianowicie samoistne posiadanie przedmiotowego prawa przez apelujących uczestników przez okres lat 30 (dobra wiara z uwagi na wiedzę o relacjach właścicielskich wnioskujących o zasiedzenie i zapisy wieczysto księgowe została by wyłączona) z wyłączeniem pozostałych współużytkowników – w tym przypadku współspadkobierców spornego prawa i nieruchomości. Spełnienie tych przesłanek nie zostało wykazane zarówno przy przyjęciu daty początkowej biegu terminu zasiedzenia na rok 1979 (chwila śmierci W. O. – ojca trzech spośród czterech uczestników), jak i na rok 1983 (chwila śmierci E. O. – matki trojga spośród czterech uczestników).

W przypadku bowiem gdy przedmiotem zasiedzenia jest udział w prawie (własności/użytkowania wieczystego), dla spełnienia przesłanek z art. 172 k.c. nie jest wystarczające wykazanie rzeczywistego korzystania z rzeczy (jej całości) nawet z wolą władania jedynie dla siebie (jak właściciel), ale także uzewnętrznienie takiej woli w stosunku do pozostałych współwłaścicieli/współużytkowników wieczystych, bowiem art. 206 k.c. daje prawo korzystania z całości rzeczy każdemu ze współwłaścicieli, niezależnie od posiadanego udziału (współużytkowników wieczystych) pod warunkiem, że daje się ono pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli/współużytkowników. Nie ma w takim wypadku zastosowania domniemanie prawne wynikające z art. 339 k.c. (kto włada faktycznie rzeczą jest jej posiadaczem samoistnym), dlatego też samoistność posiadania – władanie rzeczą dla siebie jak właściciel wbrew prawom pozostałych, współuprawnionych powinno być zmanifestowane w stosunku do nich w taki sposób, by odczuły one, iż faktyczny posiadacz uważa się za jedyne i wyłączne jej właściciela, a nie że jedynie wykonuje w stosunku do całej nieruchomości przysługujące mu na podstawie art. 206 k.c. prawo współposiadania rzeczy (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 5.11.2014r. III CSK 280/13, 4.07.2014r II CSK 622/13, 2.04.2014r. IV CSK 412/13, 24.05.2013r. V CSK 269/12, 15.05.2013r. III CSK 263/12, 1.04.2011r. III CSK 184/10). Przesłanka ta mogłaby być uznana za spełnioną jedynie w stosunku do wnioskodawczyni w latach 1996-2010, bowiem w 1996r. A. O. sprzeciwił się planom siostry wyremontowania jednego z pomieszczeń w będącym przedmiotem sporu domu rodzinnym i tym samym dał jej do zrozumienia, kto faktycznie decyduje o losach wspólnej nieruchomości. Od tego czasu aż do roku 2010 wnioskodawczyni przestała utrzymywać z bratem A. kontakty i faktycznie zaprzestała korzystania z rzeczy – wykonywania przysługującego jej prawa. Jednakże okres ten (14 lat) jest za krótki dla stwierdzenia, iż w stosunku do L. O. przesłanka samoistności posiadania przysługującego jej udziału w użytkowaniu wieczystym przez małżeństwo A. i M. O. została spełniona. Natomiast w pozostałym okresie czasu, w przypadku wnioskodawczyni, jak i w przypadku uczestnika W. O. przez cały zgłaszany od 1979r., okres posiadania przez wnioskujących o stwierdzenie zasiedzenia (poprzez uzewnętrznienie woli władania rzeczą wyłącznie dla siebie), także nie została wykazana w sposób nie budzący wątpliwości, bowiem cały czas (w przypadku L. z wyłączeniem okresu od 1996-2010r.), korzystali oni z przedmiotu sporu, przyjeżdżając w wolnym czasie w rodzinne strony pomimo stałego zamieszkiwania w innym rejonie kraju czy też za granicą - okresy pobytu wynosiły od jednego dnia (w przypadku W.) do tygodnia czasu (w przypadku L.). Odwiedziny odbywały się zarówno przed śmiercią matki E., jak i po tej dacie, na co wyraźnie zwracał uwagę przesłuchiwany w charakterze strony A. O. (k. 449). W tym miejscu należy zauważyć, że dzieci wnioskodawczyni na przedmiocie wniosku mieszkały w latach 1981 – 1982 (k. 450 – zeznania M. O.). W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, iż dla przyjęcia wykonywania prawa współwłasności (współużytkowania wieczystego) nie jest konieczna jakaś szczególna aktywność w tym zakresie uprawnionego – wystarczy sporadyczne korzystanie z przedmiotu prawa, bowiem wyłącza ono przyjęcie samoistności posiadania przez wnioskującego o zasiedzenie.

Dodatkowo zauważyć należy, iż A. i M. O. także swoim zachowaniem dali wyraz, iż nie traktują domu jako swoją wyłączną własność (poza incydentem z udziałem siostry L. w 1996r.), gdyż za życia matki spadkobierców w kwestiach związanych z domem, uczestnicy liczyli się z jej zdaniem (M. O. zeznała, iż remonty były uzgadniane z teściową, którą z uwagi na przysługującą jej współwłasność traktowała jak gospodynię tego domu, bo „inaczej nie wypadalo” k.449/2 - 450). Ponadto, gdyby w istocie rzeczy uczestnik A. O. wraz z żoną czuli się jej wyłącznymi właścicielami

(użytkownikami wieczystymi), to po pierwsze nie wnosiliby o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w porozumieniu z pozostałym rodzeństwem O., tylko najpierw wnieśli o zasiedzenie udziałów w wieczystym użytkowaniu, a następnie o jego przekształcenie w prawo własności. Po drugie skarżący nie proponowałby rodzeństwu spłat pieniężnych po 40 tys. zł „w zamian za zrzeczenie się” posiadanych przez nich udziałów „w nieruchomości położonej przy ul. (...) w N., stanowiącej jedyny składnik masy spadkowej”, tylko uznalby wysuwane przez nich w tym zakresie roszczenia za całkowicie bezpodstawne. Co więcej, w dniu 28.04.2011r. tytułem „zadatku należnej spłaty od brata A. O. za dom”, wymieniony przekazał wnioskodawczyni kwotę 7 000 zł, co także wyłącza – pomimo podnoszonego obecnie innego tytułu przekazania tych pieniędzy - możliwość przyjęcia, iż A. O. traktował dom rodzinny jako wyłączną własność wbrew formalnie przysługującym rodzeństwu udziałom.

Powoływanie się przez skarżących na spłatę rodzeństwa w kwotach po 80 000 zł po śmierci ojca, mającą świadczyć o dokonaniu nieformalnego działu spadku okazało się nieskuteczne. Na rozprawie w dniu 12.06.2014r (k.320/2 -322) uczestnik zeznał, że „Pieniędźmi taty wszyscy się podzieliliśmy”, a dalej, że „Mama powiedziała, że po 80 – tysięcy złotych dostanę ja, L. i W....Nie przesyłałem już później żadnych pieniędzy siostrze”. Skarżący uczestnik podał także, że mama wręczyła siostrze, bratu oraz jemu kwoty po 80 tys. zł i sobie również taką kwotę zabrała. Z kolei na rozprawie z dnia 15.10.2014r. (k.448) uczestnik podał, że nie mówił rodzeństwu, że to miałyby być spłata za dom, ale uważa, że było to jasne skoro pieniądze wzięli. W tym miejscu należy uczestnikowi przypomnieć, że on też wziął pieniądze w kwocie 80 tys. zł po ojcu, a przecież swojej części nie traktuje jako spłatę z domu. Twierdzenie po raz kolejny w apelacji, że te kwoty po 80 tys. zł miały być spłatami z nieformalnego działu spadku po ojcu, obejmującego dom i działkę, jest pozbawione podstaw faktycznych nawet w zeznaniach samych skarżących. Dotyczy to również twierdzenia, że uczestnik W. O. otrzymał część środków na budowę domu od A. O. jako spłaty. Znowu w tym miejscu należy przypomnieć treść zeznań skarżącego w tym przedmiocie. Mianowicie na rozprawie w dniu 12.06.2014r. (k.321/2) i w dniu 15.10.2014r. (k.448/2) uczestnik A. O. zeznał, że bratu W. przekazał kwotę 50 000 zł za prace na fermie, a innych pieniędzy mu nie dawał. Nie wiadomo zatem o jakich spłatach na budowę W. piszą apelujący.

Powoływanie się przez skarżących na samodzielne uiszczanie po śmierci rodziców wszystkich ciężących na nieruchomości opłat (podatki, opłaty za użytkowanie wieczyste gruntu, ubezpieczenie), czy też na samodzielne decydowanie o zakresie remontów i ich finansowaniu, nie mogło zaważyć na omówionej wyżej ocenie charakteru posiadania domu rodzinnego przez wnioskujących o zasiedzenie, (kwestie te będą miały znaczenie przy ewentualnym rozliczeniu stron na podstawie art. 207 k.c.). W praktyce jest z reguły tak, że ten z rodzeństwa, który zamieszkuje dom rodzinny ponosi związane z tym ciężary, a przy podziale spadkobiercy są rozliczani na wniosek z tych nakładów i ewentualnych pożytków.

Podnoszony w toku postępowania początek biegu zasiedzenia po śmierci matki, także nie doprowadziłby do zasiedzenia nawet gdyby był zgłoszony wniosek o zasiedzenie udziałów w prawie wieczystego użytkowania działki nr (...) i ono miało charakter samoistny, ponieważ E. O. zmarła 16.06.1983r., a wniosek inicjujący niniejszą sprawę został złożony w dniu 3.06.2013r., a więc przed upływem lat trzydziestu od daty śmierci matki, co stanowiłoby o przerwaniu biegu zasiedzenia. Ponadto w trakcie tego okresu – w 2011r. - zmienił się przedmiot posiadania z użytkowania wieczystego gruntu na prawo własności (współwłasności), a sumowanie okresu samoistnego posiadania w ramach własności z okresem posiadania w ramach użytkowania wieczystego jest wykluczone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13.10.2010r., I CSK 582/09, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2014r., III CZP 8/14).

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 48 k.c., zgodnie z którym, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane, jak również drzewa i inne rośliny od chwili zasadzenia lub zasiania. Oznacza to, iż co do zasady budynki są nierozzerwalnie związane z gruntem, jednakże w przypadku użytkowania wieczystego zachodzi właśnie zastrzeżony w/w przepisem wyjątek, o czym stanowi art. 235 § 1 k.c. Tym samym współwłasność gruntu stanowiącego przedmiotową działkę nr (...) przysługuje występującym w sprawie spadkobiercom dopiero od dnia przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności tj. od 2011r. i dopiero od tego czasu mógłby biec ewentualny bieg

zasiedzenia tego prawa (w odróżnieniu od biegu terminu zasiedzenia użytkowania wieczystego) gdyby posiadanie miało charakter samoistny.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach nie orzekano z uwagi na charakter wydanego rozstrzygnięcia - niekończący postępowania (art. 108 § 1 k.p.c. a contrario w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Na marginesie sprawy Sąd Okręgowy zauważa, że ze względu na treść art. 685 k.p.c., spór o własność przedmiotu w sprawie o dział spadku, powinien być rozstrzygany tylko między współspadkobiercami, zaś gdy zainteresowanymi są również osoby trzecie, to sprawa winna toczyć się oddzielnie.

(...)